

Sygn. akt: I ACa 387/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzczak
Sędziowie:	SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska SO del. Barbara Bojakowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. D.**

przeciwko **(...) Spółdzielni (...) w O.**

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 15 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 112/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółdzielni (...) w O. na rzecz T. D. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 387/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa T. D. przeciwko (...) Spółdzielni (...) w O. uchylił uchwałę nr. (...) Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni (...) w O. z dnia 3 października 2012 roku w przedmiocie wykluczenia powoda T. D. z (...) Spółdzielni (...) w O. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 937 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na ustaleniach których istotne elementy przedstawiają się następująco:

T. D. był wieloletnim pracownikiem, zatrudniony od 1972 roku i członkiem pozwanej (...) Spółdzielni (...) w O..

Przez ostatnie 8 lat powód zajmował stanowisko kierownika Pracowni Garmażeryjnej i S. Restauracyjnej (...) oraz kierownika Sklepu (...).

(...) Garmażeryjna (...) przygotowywała wyroby garmażeryjne, które były sprzedawane detalicznie przez inne placówki pozwanej Spółdzielni, tj. sklepy (...). Imprezy okolicznościowe organizowane na S. Restauracyjnej (...) były również zaopatrywane w wyroby pracowni. Nabywcami wyrobów pracowni były również osoby i firmy niezwiązane z pozwaną Spółdzielnią. Powód ze względu na posiadany stopień niepełnosprawności był zatrudniony w wymiarze 1/2 etatu. W pracowni kierowanej przez powoda w ostatnim czasie zatrudnionych było 18 osób, natomiast w sklepie – 12.

W tym czasie Prezesem Zarządu (...) był R. T. (1), a Wiceprezesem W. S., który nadzorował działalność handlową wszystkich jednostek Spółdzielni, w tym Pracownię Garmażeryjną.

Powód z racji członkostwa w spółdzielni wchodził w skład Rady Nadzorczej pozwanej. Wieloletnia znajomość powoda z W. S. była znana władzom pozwanej, jak też innym pracownikom spółdzielni.

T. D. był bardzo zaangażowany w swoją pracę, a wobec podlegających mu pracowników był bardzo wymagający. Miał zawsze swoje zdanie na każdy temat. Przez innych pracowników i członków pozwanej Spółdzielni był postrzegany jako osoba

o zdecydowanych poglądach, apodyktyczna, która nie uznaje sprzeciwu ani krytyki.

Na zebraniach Rady Nadzorczej często wyrażał swoje zdanie na temat sytuacji i zmian w Spółdzielni. Podlegający mu pracownicy unikali z nim konfrontacji i wypełniali wszystkie jego polecenia. Placówki zarządzane przez powoda przynosiły dochody na rzecz pozwanej Spółdzielni.

Zgodnie z § 8 pkt 7 Statutu Spółdzielni (...) w O. jej członkowie mieli możliwość wnoszenia wkładów pieniężnych do korzystania z nich przez Spółdzielnię na podstawie umowy zawartej między Spółdzielnią i członkiem.

W dniu 1 sierpnia 2011 r. T. D. zawarł z pozwaną umowę, zgodnie z którą wniósł do korzystania przez Spółdzielnię wkłady pieniężne w łącznej kwocie 300000 zł. Kwota ta została oprocentowana wg zmiennej stopy procentowej w wysokości 10% ustalonej decyzją (...) nr (...) z dnia 26 stycznia 2010 r. Umowa zawarta została na czas określony do dnia 31 marca 2012 r. Aneks do powyższej umowy sporządzonym w dniu 13 października 2012 r. strony zmieniły termin korzystania przez Spółdzielnię z części tego wkładu pieniężnego, tj. kwoty 100000 zł, wydłużając ten termin do dnia 31 maja 2012 r.

Do 2011 r. współpraca powoda z Zarządem Spółdzielni układała się dobrze. Nikt nie zgłaszał większych zastrzeżeń do jego pracy, ani podległych mu placówek. Regularne kontrole Państwowej Inspekcji Sanitarnej i Inspekcji Weterynaryjnej w placówkach zarządzanych przez powoda nie stwierdzały większych nieprawidłowości. Gdy pojawiały się problemy i zastrzeżenia związane z zarządzanymi przez powoda jednostkami, zwracał się do Prezesa R. T. (1), aby uniknąć podejrzeń o stronniczość wobec jego osoby Wiceprezesa W. S., któremu formalnie podlegał.

W 2011 r. na zebraniach Rady Nadzorczej powód zgłaszał swoje zastrzeżenia co do aktualnej sytuacji pozwanej i działań podejmowanych przez Zarząd Spółdzielni. T. D. krytykował politykę władz pozwanej stwierdzając, że zmierza ona do wyzbywania majątku Spółdzielni, co jego zdaniem godziło w dobre imię Spółdzielni, a także naruszało ugruntowaną pozycję w branży handlowej. W tym czasie relacje między powodem, a prezesem R. T. (2) pogorszyły się.

W dniu 5 lipca 2011 r. w Pracowni Garmażeryjnej i S. Restauracyjnej (...) wprowadzono system (...) (Analizy Zagrożeń i Krytycznych Punktów Kontrolnych), który miał obowiązywać we wszystkich jednostkach pozwanej. Cykl

szkoleń dotyczących stosowania tego systemu przeprowadziła D. D.. Na pierwszym szkoleniu dla pracowników pracowni był obecny powód. Poza systemem (...) w Pracowni Garmazeryjnej i S. Restauracyjnej (...) zostały wprowadzone procedury (...) (Dobra Praktyka Higieniczna) i G. (Dobra Praktyka Produkcyjna). Za prawidłowe stosowanie systemów (...), (...) i G. przez pracowników pracowni odpowiadał powód jako kierownik tej jednostki. Przegląd stosowania systemu (...) zgodnie z Księgą Procedur Systemowych miał zostać przeprowadzony raz w roku, a pierwszy audyt po upływie roku od wprowadzenia systemu.

W marcu 2012 r. T. D. zwrócił się do Prezesa R. T. (1) o zwrot wkładów pieniężnych w kwocie 300.000 zł stosownie do treści zawartej umowy.

Prezes stwierdził, że pozwana nie dysponuje środkami finansowymi, aby wypłacić powodowi wkłady, co dodatkowo pogorszyło relacje między nimi. Wskazał jednak, że po wniesieniu wkładów pieniężnych przez członka Spółdzielni - S. będzie możliwy zwrot wkładów powoda. Powód nie chciał się zgodzić na takie rozliczenie jego wkładów pieniężnych. Ostatecznie wkłady pieniężne powoda zostały mu zwrócone w ratach, które wypłacono w marcu, kwietniu i maju 2012 r.

W Pracowni Garmazeryjnej istniała wieloletnia praktyka pakowania wyrobów garmazeryjnych w opakowaniach wielokrotnego użytku. Były to plastikowe wiaderka

o pojemności 3 i 5 litrów, które były zwracane ze sklepów pozwanej, do których pracownia dostarczała swoje wyroby. Przed ponownym użyciem wiaderek myto je detergentami

i wyparzano. Każdy wyrób z pracowni sprzedawany powinien na opakowaniu posiadać etykietę, na której określona była nazwa produktu, data jego produkcji i termin przydatności do spożycia. Zdarzało się, że na wiaderkach pozostawały stare etykiety dotyczące wyrobów, które poprzednio sprzedano w danym opakowaniu. Na zlecenie powoda lub brygadzystek M. K. (1) i D. P. etykiety na opakowania wykonywała G. W.

z działu produkcji. Powód zalecał pracownikom powtórne używanie opakowań, aby zaoszczędzić na zakupach nowych opakowań. Wiceprezes W. S. nadzorujący produkcję pozwanej wiedział o wielokrotnym używaniu wiaderek w pracowni powoda. W tym czasie żaden odbiorca wyrobów pracowni nie kwestionował opakowań dostarczonych produktów i niezgodności wyrobów z oznaczeniem na opakowaniach. Odpowiedzialność za wysyłkę towaru, w tym opakowanie wyrobów, bezpośrednio ponosiły brygadzystki zmiany: M. K. (1) i D. P.. Działania brygadzystek miała nadzorować szef kuchni J. S., a także powód jako kierownik pracowni.

Pracownicy działu kadr pozwanej od kilku lat zwracali powodowi uwagę na nieprawidłowości w planowaniu na następny miesiąc czasu pracy podległych mu pracowników. Powód tłumaczył się nieprzewidywalnością imprez, które nie są organizowane

z dużym wyprzedzeniem (np. stypy). W konsekwencji większość pracowników powoda pracowała przekraczając dobową normę czasu pracy i miała dużą liczbę nadgodzin. Powód przekazywał do kadr Spółdzielni nieprawidłowo sporządzone harmonogramy albo w ogóle ich nie przekazywał. W tej sytuacji pracownicy kadr wyliczając wynagrodzenie pracowników powoda musieli opierać się jedynie na kartach pracy i listach obecności pracowników. Przez pewien czas B. W. sporządzała dla powoda na wzór prawidłowo wypełnione harmonogramy czasu pracy na podstawie danych z poprzedniego miesiąca. Powód nie stosował się jednak do tych zaleceń i nadal sporządzał harmonogramy po swoim. Ze względu na dużą liczbę nadgodzin swoich pracowników powód zgłaszał zapotrzebowanie na nowych pracowników. W podlegających powodowi placówkach istniała duża rotacja pracowników, ponieważ powód był drobiazgowy w ich doborze. Zdarzało się,

że po zgłoszeniu zapotrzebowania na pracowników powód rezygnował z ich przyjęcia stwierdzając, że nie spełniają jego kryteriów, co również stwarzało napięcia między powodem, a pracownikami pozwanej odpowiedzialnymi za nabór pracowników.

W końcu maja 2012 r. pozwana zmieniła warunki pracy powoda rozwiązując z nim umowę o pracę na stanowisku kierownika sklepu (...). Powód nadal pracował na stanowisku kierownika Pracowni Garmazeryjnej i S. Restauracyjnej (...). Jednocześnie w maju 2012 r. W. S. został odwołany z funkcji Wiceprezesa Zarządu Spółdzielni,

a stanowisko to zajęła I. W. (1). Natomiast powód został usunięty z Rady Nadzorczej (...).

W czerwcu 2012 r. pojawiły się reklamacje wyrobów garmażeryjnych wyprodukowanych w pracowni kierowanej przez powoda. W dniu 8 czerwca 2012 r. kierownik sklepu (...) odmówił przyjęcia mielonych kotletów drobiowych, ponieważ były zamrożone. W piśmie z dnia 8 czerwca 2012 r. skierowanym do Zarządu Spółdzielni powód stwierdził, iż reklamacja ta była nieuzasadniona. Następnie w dniu 22 czerwca 2012 r. kierownicy sklepów (...), 2 i 9 reklamowali sałatkę brokułową jako przeterminowaną.

Przeprowadzona w dniu 22 czerwca 2012 r. kontrola Państwowej Inspekcji Sanitarnej w pracowni powoda nie wykazała żadnych poważnych uchybień w funkcjonowaniu kontrolowanej jednostki. W tym czasie nie było skarg do Inspekcji Weterynaryjnej na stan higieny i warunki w pracowni powoda.

W dniu 25 czerwca 2012 r. po telefonicznych zgłoszeniach klientów, które dotyczyły jakości produktów wyprodukowanych w pracowni i sprzedawanych w sklepach pozwanej, powód wysłał dwie pracownice, aby dokonały zakupu w sklepach (...) i 9 pasty rybnej oraz w sklepie (...) sałatki brokułowej i surówki z kapusty (...) celem sprawdzenia ich jakości. Następnie zebrane próbki tych produktów wraz z paragonami powód przekazał Kierownikowi D. Handlu i Marketingu B. B., która miała przekazać sprawę Zarządowi pozwanej informując, że w sklepach sprzedawane są przeterminowane produkty.

W dniu 26 czerwca 2012 r. kierownicy sklepów (...) i 9 zgłosili do Zarządu pozwanej skargi dotyczące oznakowań opakowań, w jakich były dostarczane wyroby z Pracowni Garmażeryjnej. Nieprawidłowości w oznakowaniu opakowań polegały na tym, że produkty były dostarczone w wiaderkach oznaczonych etykietami opisującymi poprzednio sprzedane inne produkty (np. filety śledziowe, pierogi z serem, platy śledziowe) i nie posiadały aktualnych etykiet zawierających termin przydatności do spożycia, informacji o składzie, warunkach przechowywania. Nieprawidłowości dotyczące oznaczenia opakowań produktów dostarczonych do sklepu (...) zostały udokumentowane zdjęciami. Po stwierdzeniu tych nieprawidłowości pracownice powoda odpowiedzialne za wysyłanie towaru zostały pouczone o konieczności pakowania produktów w nowe opakowania i ich właściwego etykietowania. Zarówno powód jak i jego pracownicy nie zostali ukarani żadną naganą ani upomnieniem wpisywanym do akt osobowych. Następnego dnia wyroby pracowni były dostarczane do przedmiotowych sklepów w nowych opakowaniach i z prawidłowymi etykietami

W dniu 2 lipca 2012 r. w Pracowni Garmażeryjnej i S. Restauracyjnej (...) został przeprowadzony audyt funkcjonowania systemu (...) po upływie roku od jego wprowadzenia. Jednostki kontrolowane nie były uprzedzone o terminie przeprowadzenia audytu. (...) był przeprowadzany w obecności powoda i pracowników pracowni przez D. D. przy udziale Wiceprezes Zarządu I. W. (1) oraz Kierownika Administracji Spółdzielni (...). Powód nie był zadowolony z terminu audytu, ponieważ tego dnia pracownicy przygotowali pomieszczenia do zaplanowanej wcześniej dezynsekcji pracowni, co zdaniem powoda wykluczało przeprowadzenie jednocześnie przedmiotowego audytu. Mimo zastrzeżeń powoda audyt został jednak przeprowadzony i w jego wyniku stwierdzono liczne uchybienia m.in. skserowane zapisy karty kontroli temperatury w lodówkach i zamrażarkach oraz skserowane karty kontroli mycia i dezynfekcji.

Po przeprowadzonym audycie powód został zobowiązany do złożenia wyjaśnień dotyczących stwierdzonych nieprawidłowości i podjęcia działań w celu ich usunięcia.

Powód prowadził korespondencję z Wiceprezes Zarządu I. W. (1) dotyczącą reklamowanych w czerwcu 2012 r. wyrobów pracowni. W swoich pismach uzasadniał wielokrotne używanie opakowań względami ekonomicznymi. Na poparcie swojego stanowiska przedstawił oświadczenie pracownicy – M. K. (1) sporządzone w dniu 7 lipca 2012 r., w którym odniosła się do reklamacji kierownika Sklepu nr (...) i wyjaśniała przyczyny powtórnego używania opakowań. Oświadczenie to M. K. (1) napisała

na polecenie powoda. Natomiast w pismach Wiceprezes I. W. (2) ponownie zwrócono powodowi uwagę na kwestię nieprawidłowości w dostarczanych przez niego harmonogramach pracy podlegających mu pracowników. Wymiana korespondencji między powodem, a zarządem pozwanej, nie doprowadziła do wyjaśnienia spornych kwestii, ponieważ każda ze stron pozostawała przy swoim stanowisku. Konflikt między powodem, a władzami pozwanej nie został rozwiązany.

Pismem doręczonym powodowi w dniu 31 lipca 2012 r. pozwana rozwiązała z nim umowę o pracę na czas nieokreślony z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia wskazując jako jego przyczynę utratę zaufania na skutek: nienależytego zarządzania podległą powodowi jednostką, nieprawidłowym stosowaniu procedur (...), G., (...) co zostało ujawnione w wyniku audytu przeprowadzonego w dniu 02.07.2012 r., co naraża pracodawcę na odpowiedzialność administracyjną oraz na szkodę ekonomiczną, brakiem nadzoru nad właściwym pakowaniem i oznakowaniem towarów dostarczanych do innych jednostek handlowych Spółdzielni, planowaniu w sporządzanych harmonogramach czasu pracy, pracy w godzinach nadliczbowych wbrew wyraźnemu poleceniu pracodawcy w tym zakresie, sprzecznie z obowiązującymi przepisami i ze szkodą dla pracodawcy, złej organizacji czasu pracy podległych pracowników, powodującej konieczność świadczenia przez nich pracy w nadmiernej ilości godzin nadliczbowych. Zarzucono mu także stwarzanie konfliktowych sytuacji w relacjach z Zarządem Spółdzielni, w szczególności: zarzucanie Zarządowi Spółdzielni manipulowania dowodami wskazującymi na nienależyte wykonywanie przez powoda obowiązków pracowniczych w piśmie z dnia 16.07.2012 r. oraz dyskredytowanie poleceń i uwag Zarządu dotyczących sposobu zarządzania jednostką którą powód kieruje w pismach z dnia: 17.06.2012 r., 08.07.2012 r., 11.07.2012 r., 25.07.2012 r., stwarzanie konfliktowych sytuacji w relacjach z kierownikami innych placówek pracodawcy, co dezorganizuje pracę Spółdzielni, dyskredytowanie działań innych pracowników Spółdzielni, działających w imieniu Zarządu podczas wręczania powodowi porozumienia zmieniającego warunki pracy w dniu 30.05.2012 r. oraz podczas czynności kontrolnych, które miały miejsce w dniu 24.07.2012 r.

Podczas wręczania powodowi wypowiedzenia umowy o pracę przez przedstawicieli władz pozwanej, m.in. Prezesa Zarządu R. T. (1) w Pracowni Garmazeryjnej obecny był P. K., redaktor naczelny gazety (...), który zaniepokoił się emocjonalną reakcją powoda na wypowiedzenie umowy o pracę.

W tym dniu P. dziennikarz znalazł się w pracowni przypadkowo, ponieważ jako jej klient oddawał patery, na których otrzymał wcześniej zamówione w pracowni wyroby.

T. D. w odpowiedzi na pytanie dziennikarza o przyczynę takiej reakcji stwierdził, że Spółdzielnia rozwiązuje z nim umowę o pracę po 42 latach pracy dla pozwanej i odmówił dalszych komentarzy.

P. K. obiecał powodowi wyjaśnić tę sprawę i w tym celu umówił się z Prezesem Zarządu R. T. (1) na rozmowę w uzgodnionym terminie, ale ostatecznie nie została ona przeprowadzona. Po sytuacji związanej z wypowiedzeniem powodowi umowy o pracę oraz na skutek informacji od byłych pracowników pozwanej P. K. opublikował artykuły w gazecie (...) dotyczące sytuacji w (...) w O..

Powód nie zgadzał się z zarzutami, które Zarząd wskazał jako przyczyny rozwiązania z nim umowy o pracę, dlatego zwrócił się do Państwowej Inspekcji Sanitarnej o przeprowadzenie kontroli oraz do Państwowej Inspekcji Pracy o ocenę skierowanych wobec niego zarzutów dotyczących naruszania przepisów prawa pracy.

W dniu 7 sierpnia 2012 r. powód złożył do Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w O. odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę. Po zwolnieniu ze stanowiska w lokalnej gazecie (...) ukazały się artykuły prasowe dotyczące sytuacji w pozwanej Spółdzielni. W jednym z nich opisano również rozwiązanie umowy o pracę z powodem. Powód nigdy nie był w żadnej redakcji lokalnej prasy i nie zlecał napisania artykułów prasowych na temat okoliczności rozwiązania z nim umowy o pracę

i sytuacji pozwanej Spółdzielni.

W dniu 7 sierpnia 2012 r. M. K. (1) składając pisemne oświadczenie poinformowała Prezesa Zarządu R. T. (1) o tym, że oświadczenie z dnia 7 lipca 2012 r. sporządziła na polecenie powoda i wskazała, że powód naniósł poprawki w treści tego oświadczenia. Pismem z dnia 30 sierpnia 2012 r. reprezentujący pozwaną – Prezes Zarządu R. T. (1) i Wiceprezes Zarządu I. W. (1) złożyli do Prokuratury Rejonowej w O. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powoda polegającego na nakłonieniu innego pracownika do poświadczenia nieprawdy na szkodę pracodawcy (...).

Państwowa Inspekcja Pracy w protokole kontroli z dnia 31 sierpnia 2012 r. stwierdziła szereg nieprawidłowości dotyczących czasu pracy pracowników pracowni w okresie, kiedy kierował nią powód. Natomiast Państwowa Inspekcja Sanitarna nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu pracowni powoda.

W dniu 7 września 2012 r. Zarząd pozwanej złożył wniosek o wykluczenie powoda ze Spółdzielni zgodnie z § 16 ust. 1 Statutu. Na dzień 3 października 2012 r. zostało wyznaczone posiedzenie Rady Nadzorczej, na której miał być wysłuchany powód przed rozstrzygnięciem wniosku o wykluczenie. Na posiedzeniu byli obecni wszyscy członkowie Rady Nadzorczej pozwanej. Podczas posiedzenia powód odnosił się do zarzutów sformułowanych we wniosku o wykluczenie. Kwestionował on udział w posiedzeniu niektórych członków Rady Nadzorczej zarzucając im stronniczość. Jego wysłuchanie przerodziło się w awanturę między powodem, a uczestnikami posiedzenia.

Ostatecznie na posiedzeniu Rady Nadzorczej jednogłośnie została podjęta uchwała nr (...) o wykluczeniu powoda z pozwanej Spółdzielni. W uchwale stwierdzono, że narusza on swoim postępowaniem obowiązki współpracy ze Spółdzielnią nad poprawnością sprawności, jakości i efektywności działania jej placówek oraz świadomie działa na szkodę i postępuje wbrew interesom Spółdzielni.

Odpis uchwały nr 12/2012 został doręczony powodowi wraz z uzasadnieniem w dniu 19 października 2012 r. Został on pouczone o możliwości złożenia odwołania od powyższej uchwały. W uzasadnieniu uchwały jako przyczyny wykluczenia wyszczególniono i opisano:

- zarzuty wskazane w wypowiedzeniu umowy o pracę, które zostały potwierdzone w protokole pokontrolnym PIP z dnia 31 sierpnia 2012 r.,
- nakłanianie M. K. (1) do poświadczenia nieprawdy w oświadczeniu z dnia 7 lipca 2012 r.,
- złożenie skarg do PIP oraz Sanepidu, co powód potwierdził na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 3 października 2012 r.,
- inspirowanie artykułów prasowych (m.in. w gazecie (...)) niesłusznie godzących w dobre imię Spółdzielni.

Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających przez KPP w O. Prokurator Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim 8 października 2012 r. odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie nakłonienia pracownika do poświadczenia nieprawdy w dniu 7 lipca 2012 r. na terenie Pracowni Garmażeryjnej (...) przez pracownika zatrudnionego na stanowisku kierowniczym T. D., tj. o czyn z art. 271 § 1 k.k. i art. 18§ 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. z uwagi na fakt, iż czyn nie zawierał ustawowych znamion czynu zabronionego.

W trakcie postępowania w sprawie sygn. akt IV P 148/12 z odwołania powoda, strony zawarły ugodę, w której pozwana zadeklarowała wypłacenie powodowi odszkodowania, a powód zgodził się na odszkodowanie i cofnął pozew o przywrócenie do pracy. W konsekwencji Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w O. postanowieniem z dnia 4 grudnia 2012 r. umorzył postępowanie w sprawie.

W miejsce powoda na stanowisko kierownika Pracowni Garmażeryjnej i S. Restauracyjnej (...) w O. została zatrudniona J. M. (1). Po zwolnieniu powoda ze stanowiska kierownika liczba pracowników pracowni nie zmieniła się. Pracownicy pracują zgodnie z harmonogramami przygotowywanymi przez kierownika. Liczba nadgodzin pracowników zmniejszyła się. Aktualnie wszystkie wyroby produkowane w Pracowni Garmażeryjnej Jubilatka są pakowane w nowe opakowania i etykietowane zgodnie z ich zawartością. Władze pozwanej nie mają zastrzeżeń do pracy nowego kierownika pracowni.

T. D. ma 62 lat, posiada wykształcenie średnie. Aktualnie nie pracuje, utrzymuje się z renty w kwocie 1.600 zł netto miesięcznie, jest bezdzietnym kawalerem.

Pozwana (...) Spółdzielnia (...) w O. funkcjonuje od 1920 r. i posiada ugruntowaną pozycję w branży spożywczej.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o powołane dowody i dołączone dokumenty, a także dokumenty w aktach spraw: Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim sygn. akt IV P 148/12, Prokuratury Rejonowej w Ostrowie Wielkopolskim sygn. akt 1 Ds. 13578/12, których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony i dlatego fakty z nich wynikające uznano za zgodne z prawdą.

Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom powoda, iż audyt funkcjonowania systemu (...) przeprowadzony przez D. D. w dniu 2 lipca 2012 r. został celowo wyznaczony na ten dzień przez Zarząd pozwanej, który wiedział o zaplanowanej dezynsekcji w pracowni powoda. W ocenie Sądu Okręgowego, z wiarygodnych zeznań świadka D. D. wynika, że data przeprowadzenia audytu w dniu 2 lipca 2012 r., którym miał być pierwszym audytem po wprowadzeniu systemu (...) w pracowni powoda, była uwarunkowana terminem wprowadzenia tego systemu w pracowni i nie była ściśle wyznaczona. Oceniając wyniki audytu świadek zwróciła uwagę, że wykazał on szereg nieprawidłowości, które nie miały związku z przygotowaniem pracowni do dezynsekcji. Zaznaczyła też, że zazwyczaj podczas pierwszego audytu funkcjonowania procedur (...), G., (...) od ich wprowadzenia wyniki wskazują więcej nieprawidłowości, niż wyniki kolejnych audytów.

Sąd Okręgowy oceniając przyczyny wykluczenia powoda z członkostwa spółdzielni podkreślił, że zarzuty dotyczące nienależytego zarządzania podległą powodowi placówką poprzez nieprawidłowe stosowanie procedur (...), G., (...) oraz stwarzanie konfliktowych sytuacji w relacjach z Zarządem Spółdzielni i w relacjach z innymi pracownikami były wcześniej sformułowane w doręczonym powodowi wypowiedzeniu umowy o pracę z dnia 31 lipca 2012 r. i jako zarzuty ze stosunku pracy były przedmiotem rozpoznania w postępowaniu przed Sądem Rejonowym – Sądem Pracy w O. w sprawie sygn. akt IV P 148/12, które ze względu na zawarcie przez strony ugody zakończyło się jego umorzeniem. Wobec tego Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznał, że powyższe zarzuty nie stanowią dostatecznej podstawy do pozbawienia powoda członkostwa w Spółdzielni. Takie stanowisko Sąd powziął po analizie wyroku z dnia 2 marca 1999 r. I ACa 1384/98, opubl. Wokanda 2000/4/40, Lex nr 39673, w którym Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, iż „niekompetencja prezesa spółdzielni na zajmowanym stanowisku jest podstawą do jego odwołania z tej funkcji, nie jest natomiast wystarczającą podstawą do wykluczenia go z grona członków tejże spółdzielni”.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy pozwolił ustalić, że powód zatrudniony na stanowisku kierownika Pracowni Garmażeryjnej i S. Restauracyjnej (...) w O. dopuścił się pewnych nieprawidłowości w zarządzaniu podległą mu jednostką, które zdaniem władz pozwanej zasługiwały na rozwiązanie z nim umowy o pracę.

Sąd Okręgowy wskazał jednak, że zawierając ugodę przed Sądem Pracy strony zrezygnowały z sądowej weryfikacji zasadności zarzutów stawianych powodowi w wypowiedzeniu umowy o pracę.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie ukazujące całokształt funkcjonowania powoda w strukturach pozwanej Spółdzielni, nie pozwoliły stwierdzić, że swoją działalnością na stanowisku kierownika

podległych mu jednostek, powód świadomie szkodził Spółdzielni lub działał wbrew jej interesom, a także naruszał zasady współzycia członków.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż jednostki pozwanej kierowane przez powoda zawsze przynosiły dochody, a ich wysokość różnie się kształtowała, ale na tle innych placówek pozwanej dochodowość ta zawsze się wyróżniała. Ponadto powód był bardzo zaangażowany w swoją pracę i takiego zaangażowania wymagał od podległych mu pracowników, dlatego w opinii innych pracowników i członków pozwanej był osobą bardzo wymagającą wręcz apodyktyczną. Powód zawsze miał swoje zdanie na każdy temat związany z funkcjonowaniem pozwanej i nie obawiał się go wyrażać na forum Spółdzielni. Jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, iż jako kierownik odpowiada za funkcjonowanie podległych mu jednostek w każdym aspekcie ich działalności.

Sąd Okręgowy wskazał, że jako wieloletni pracownik i członek Spółdzielni znał strukturę i funkcjonowanie pozwanej. W konsekwencji w poszczególnych jednostkach pozwanej istniały utrwalone przez lata praktyki i sposoby działania. Jako przykład Sąd wskazał wielokrotne stosowanie opakowań dla wyrobów garmażeryjnych produkowanych w pracowni powoda. Praktyka ta pojawiła się w czasach, kiedy dostępność plastikowych opakowań dla produktów spożywczych była mniejsza, ale powód w dalszym ciągu ograniczał zakupy nowych opakowań ze względów ekonomicznych.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że bezpośrednią odpowiedzialność za towar dostarczany do sklepów (...) ponosiły brygadystki M. K. (1) i D. P., a także nadzorująca je szefowa kuchni J. S., która jednocześnie była zastępcą powoda. Sąd zaznaczył przy tym, że powód miał prawo i obowiązek weryfikować stan wysyłanego towaru i to on ostatecznie odpowiadał za sprzedawany towar jako kierownik całej jednostki. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zarówno powód jak i podlegli mu pracownicy nie zostali ukarani za te nieprawidłowości przez wpisanie nagany albo upomnienia do akt osobowych, co z pewnością mogło wynikać z charakteru zależności personalnych wewnątrz Spółdzielni.

W dalszej części swych rozważań Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że skargi na nieprawidłowości dotyczące opakowań wyrobów garmażeryjnych były zgłaszane dopiero po zwolnieniu W. S. z funkcji Wiceprezesa Zarządu, który odpowiadał za dział produkcji w pozwanej Spółdzielni, a powód bezpośrednio mu podlegał. Jednak w wyniku reklamacji kierowników sklepów (...) i nr 9 z czerwca 2012 r. w Pracowni Garmażeryjnej pakowano wyroby garmażeryjne wyłącznie w nowe opakowania. Równocześnie powód, kierując się dobrym imieniem pozwanej, powziąwszy informacje o sprzedaży w sklepach przeterminowanych wyrobów garmażeryjnych, także podejmował działania w celu wyjaśnienia i ustalenia osób odpowiedzialnych za taki stan, czego przykładem była sytuacja związana ze sprzedażą przeterminowanej pasty rybnej.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do zarzucanych powodowi nieprawidłowości w stosowaniu procedur (...), G., (...) podkreślił, że zazwyczaj podczas pierwszego audytu funkcjonowania procedur wyniki kontroli wskazują więcej nieprawidłowości niż wyniki kolejnych audytów. Sąd pierwszej instancji zauważył, że przyczyny rozwiązania umowy o pracę wskazane w wypowiedzeniu doprowadziły do otwartego konfliktu powoda z władzami pozwanej. Powód nie zgadzał się ze stawianymi mu zarzutami i dlatego zwrócił się do Państwowej Inspekcji Sanitarnej o przeprowadzenie kontroli sanitarnej oraz do Państwowej Inspekcji Pracy o ocenę skierowanych wobec niego zarzutów dotyczących naruszania przepisów prawa pracy. Państwowa Inspekcja Sanitarna w skierowanym do powoda piśmie z dnia 22 sierpnia 2012 r. wskazała, że podczas wcześniejszych kontroli w kierowanych przez powoda jednostkach nie stwierdzono zastrzeżeń. Natomiast Państwowa Inspekcja Pracy w protokole kontroli z dnia 31 sierpnia 2012 r. stwierdziła szereg nieprawidłowości dotyczących naruszenia czasu pracy pracowników pracowni w okresie, kiedy kierował nią powód.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, całokształt okoliczności sprawy wskazuje,

że powód odbierając zarzuty wypowiedzenia jako krytykę jego działalności w pozwanej Spółdzielni, bronił się krytykując swoich przeciwników, gdyż jego subiektywnym zdaniem ich nieprawidłowe zachowania godziły w dobro Spółdzielni.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie przekroczył granic dozwolonej krytyki, a jego wypowiedzi i działania nie miały na celu pogorszenie wizerunku pozwanej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wobec umorzenia postępowania w sprawie 1 Ds. 1358/12 zarzut pozwanej, nakłania M. K. (1) do poświadczenia nieprawdy w dniu 7 lipca 2012 r., należy uznać za nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy odnosząc się do zarzutu, dotyczącego ujawniania przez powoda informacji dotyczących Spółdzielni i wykorzystanych w artykułach prasowych w gazetach (...) i (...), które ukazywały w negatywnym świetle pozwaną, uznał, że powód nie zlecał napisania artykułów prasowych na temat jego sytuacji i funkcjonowania pozwanej, gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że redaktor naczelny gazety (...) - P. K. przypadkiem znalazł się w Pracowni Gastronomicznej podczas wręczenia powodowi wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 31 lipca 2012 r. Ponadto, zdaniem Sądu, w trakcie niniejszego postępowania pozwana nie wykazała, iż powód z własnej inicjatywy i celowo ujawniał informacje dziennikarzom dotyczące sytuacji wewnętrznej Spółdzielni, ukazujące jej funkcjonowanie w negatywnym świetle.

W podsumowaniu Sąd Okręgowy podniósł, że na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych stwierdzić należy, że wskazane w uchwale nr 12/2012 z dnia 3 października 2012 r. przyczyny wykluczenia powoda z grona członków (...) Spółdzielni (...) w O. nie stanowiły wystarczającej podstawy do podjęcia takiej decyzji, gdyż w trakcie niniejszego postępowania strona pozwana nie wykazała, iż powód świadomie szkodził Spółdzielni oraz postępował wbrew jej interesom, a także swoim postępowaniem naruszył obowiązek współpracy ze Spółdzielnią nad poprawnością sprawności, jakości i efektywności działania jej placówek i dlatego koniecznym było uchylene uchwały nr 12/2012 podjętej przez Radę Nadzorczą (...) Spółdzielni (...) w O. na posiedzeniu w dniu 3 października 2012 r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. biorąc pod uwagę wynik sprawy i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 937 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu i koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego **apelacją** zaskarżyła pozwana (...) Spółdzielnia (...) w O., zarzucając rozstrzygnięciu:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że:

- powód zwrócił się do Państwowej Inspekcji Sanitarnej o przeprowadzenie kontroli sanitarnej oraz do Państwowej Inspekcji Pracy o weryfikację zgłaszanych przez niego naruszeń przepisów prawa pracy w placówce, którą kierował, gdyż nie zgadzał się

z zarzutami, które zarząd pozwanej wskazał jako przyczyny rozwiązania z nim umowy

o pracę, a w związku z czym inicjatywa powoda, w ocenie Sądu, miała charakter dozwolonej krytyki organów pozwanej, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bezspornie, że przynajmniej zawiadomienie do Państwowej Inspekcji Pracy powód złożył w dniu 30.07.2012 r., a więc zanim w ogóle dowiedział się o wypowiedzeniu mu umowy

o pracę (co nastąpiło 31.07.2012 r.) i zanim poznał zarzuty stawiane mu w wypowiedzeniu umowy o pracę, a treść pisma wskazuje, że nie ma ono nic wspólnego z dozwoloną krytyką organów spółdzielni; z treści pisma powoda do Państwowej Inspekcji Pracy i pisma pokontrolnego z Państwowej Inspekcji Sanitarnej z dnia 22.08.2012 r. wynika,

że powód zawiadomił o wszystkich znanych mu oraz domniemywanych uchybieniach we wszystkich jednostkach pozwanej, a nie tylko tej w której pracował i które go dotyczyły, a tym samym działania powoda miały na celu pokrzywdzenie pozwanej, poprzez obciążenie jej sankcjami finansowymi przez wskazane instytucje, co też w wyniku inicjatywy powoda nastąpiło,

- nie został potwierdzony w niniejszym postępowaniu zarzut nakłaniania pracownika M. K. (1) do poświadczenia nieprawdy w dniu 7.07.2012 r., co stanowiło jeden

z zarzutów uzasadniających wykluczenie, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań tego pracownika i jego pisemnych oświadczeń wynika jednoznacznie, że powód nakłaniał do złożenia nieprawdziwego oświadczenia tego pracownika i ingerował w treść tego oświadczenia w celu ukrycia własnych zaniedbań, ze szkodą dla pozwanej,

- powód nie zlecał ani nie inspirował napisania artykułów prasowych na temat okoliczności rozwiązania z nim umowy o pracę i sytuacji pozwanej Spółdzielni stawiających pozwaną w negatywnym świetle, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków obecnych przy wręczaniu wypowiedzenia umowy o pracę powodowi w dniu 31.07.2012 r., kiedy powód umawiał się na spotkanie z redaktorem jednej z gazet, w której ukazały się te artykuły – P. K., a także przeczą temu ustaleniu treść, kontekst i czas ukazania się tych artykułów,

- pominięcie przez Sąd w ustaleniach faktycznych istotnych dla sprawy okoliczności, iż powód zarzucał Prezesowi Zarządu, będącemu również członkiem pozwanej, fałszowanie dowodów wskazujących na uchybienia prowadzonej przez powoda placówki oraz fałszowanie kierownikowi działu kadr (również będącemu członkiem pozwanej) harmonogramów pracy pracowników podległych powodowi, które to zarzuty, w świetle ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd, okazały się bezpodstawne i krzywdzące.

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z pisma powoda z dnia 30.07.2012 r. skierowanego do Państwowej Inspekcji Pracy (z prezentatą z tego samego dnia) i dojście

do przekonania w oparciu o zeznania powoda i protokół kontroli PIP, że złożenie zawiadomienia stanowiło formę obrony powoda przez zarzutami postawionymi mu

w wypowiedzeniu umowy o pracę i dopuszczalną krytykę działań organów pozwanej, podczas gdy prawidłowe i wszechstronne rozważenie materiału dowodowego, w tym uwzględnienie treści i daty złożenia wskazanego pisma (dołączonego do pozwu przez powoda i znajdującego się aktach sprawy) dowodzi, że powód składając je nie działał w dobrej wierze w celu obrony przed stawianymi mu zarzutami, lecz działał na szkodę pozwanej wskazując wszelkie uchybienia, tak znane mu (gdyż sam jako kierownik jednostki się ich dopuścił)

jak i domniemane, oraz domagając się wszczęcia kontroli, mając świadomość, że musi zakończyć się ona ukaraniem pozwanej mandatem karnym,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę wiary zeznaniom świadka M. K. (1)

oraz pominięcie pisemnego oświadczenia tego świadka z dnia 7.08.2012 r. oraz 20.08.2012 r. co do zarzucanego powodowi nakłaniania tego pracownika do poświadczenia nieprawdy

w dniu 7.07.2012 r. co do stosowania w pracowni, którą kierował powód, zaleceń zarządu

w zakresie pakowania i etykietowania produktów i uznanie, że zarzut ten jest nieuzasadniony wyłącznie w oparciu o fakt, że Prokuratura Rejonowa w Ostrowie Wielkopolskim odmówiła wszczęcia dochodzenia przeciwko powodowi w tej sprawie, mimo iż prawidłowe

i wszechstronne rozważenie materiału dowodowego dowodzi, że powód dopuścił się takiego nagannego działania,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadków B. W., D. M. (1) i J. M. (2) oraz częściowo z przesłuchania przedstawiciela pozwanej R. T. (1) i dojście do przekonania przez Sąd, wyłącznie w oparciu o zeznania świadka P. K. oraz powoda, że pozwana nie wykazała, aby powód zlecał

lub inspirował artykuły prasowe dotyczące jego zwolnienia z pracy, stawiające powoda

w pozytywnym świetle, w przeciwieństwie do pozwanej i jej organów, mimo iż prawidłowe

i wszechstronne rozważenie materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki, pozwala na przyjęcie, iż do ukazania się serii tych artykułów doszło z inspiracji powoda, czym działał on na szkodę pozwanej Spółdzielni,

3/ naruszenie prawa materialnego:

- art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze w związku z § 15 Statutu pozwanej Spółdzielni poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przez Sąd i przyjęcie, że zaskarżona uchwała podlega uchyleniu, gdyż zarzuty stanowiące przyczynę wykluczenia powoda ze Spółdzielni nie stanowiły wystarczającej podstawy do podjęcia takiej decyzji, działania powoda nie stanowiły przejawu świadomego szkodenia pozwanej Spółdzielni i postępowania wbrew jej interesom, ani naruszenia zasad współzycia, podczas gdy ustalony prawidłowo stan faktyczny, z uwzględnieniem wskazanych wyżej zarzutów co do okoliczności faktycznych, w pełni uzasadnia przyjęcie, że wystąpiły podstawy uzasadniające wykluczenie powoda ze Spółdzielni, a uchwała podjęta została zasadnie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę orzeczenia poprzez oddalenie powództwa, i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej (...) Spółdzielnia (...) w O. nie zasługuje na uwzględnienie.

Wprawdzie Sąd Okręgowy nie uniknął błędów w aspekcie poczynionych ustaleń faktycznych, to jednakże zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów procedury cywilnej, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny, umożliwi ocenę prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Należy w tym miejscu wskazać, iż jakkolwiek skarżący sformułował zarówno zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jak i naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., to jednakże lektura środka odwoławczego wskazuje, że pozostają one ze sobą w ścisłej korelacji i dla prawidłowej oceny ich zasadności winny podlegać wspólnej ocenie. Skarżący bowiem de facto wskazuje, że to naruszenie przez sąd a quo przepisu art. 233 § 1 k.p.c., w konsekwencji doprowadziło do zarzucanych błędów w ustaleniach faktycznych.

Przystępując do oceny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. należy wskazać, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonywania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Należy podkreślić, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na przedstawieniu jedynie odmiennego, alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004r, IV CK 274/03). Nie podlega również dyskusji, że polemika z wynikami postępowania dowodowego i ich oceną dokonaną przez sądy orzekające na podstawie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., w granicach swobodnej oceny dowodów, nie stanowi skutecznej podstawy apelacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 15 listopada 2002r, V CKN 1357/00).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że trafnie zarzucił apelujący, iż Sąd Okręgowy opierając się wyłącznie na postanowieniu Prokuratora Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim o odmowie wszczęcia dochodzenia przeciwko T. D. o czyn z art. 271 § 1 kk i art. 18 § 2 kk w zw. z art. 271 § 1 kk i ustalając, że powód nie nakłaniał M. K. (1) do poświadczenia nieprawdy w oświadczeniu z dnia 7 lipca 2012 roku, dopuścił się naruszenia art. 233

§ 1 k.p.c. Należy jednak zauważyć, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem I instancji. Zgodnie bowiem z treścią art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Powyższa uwaga jest o tyle istotna, albowiem Sąd Apelacyjny w toku kontroli jurysdykcyjnej zaskarżonego orzeczenia, ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy przyjął za własne, uzupełniając stan faktyczny o okoliczności związane ze sporządzeniem przez M. K. (1) w dniu 7 lipca 2012 roku oświadczenia, w którym wymieniona odniosła się do reklamacji kierownika sklepu nr 9. Słusznie zarzucił apelujący, że samego faktu odmowy przez organ procesowy wszczęcia dochodzenia, nie można prima facie wyciągnąć wniosku, iż nie miały miejsca jakiegokolwiek niewłaściwe zachowania ze strony powoda, które choć mogą być irrelewantne z punktu widzenia prawa karnego, to mogą np. naruszać dobre obyczaje.

Pomimo, iż Sąd Okręgowy nie odniósł się szczegółowo do powyższej kwestii w pisemnym uzasadnieniu wyroku, to jednak przeprowadził na tą okoliczność postępowanie dowodowe, co umożliwiło Sądowi Apelacyjnemu poczynienie własnych ustaleń związanych ze sporządzeniem przez M. K. (1) oświadczenia w dniu 7 lipca 2012 roku. Otóż oświadczenie to stanowiło reakcję M. K. (1) na zarzuty wywiedzione przez kierownika sklepu (...) w O. co do nieprawidłowości przy oznakowaniu towarów, terminu przydatności do spożycia oraz czystości opakowań,

a powstałych przy realizacji przez Pracownię Garmażeryjną zamówienia w dniu 26 czerwca 2012 roku. Znamionym przy tym jest, że w tym dniu to właśnie M. K. (1) zajmowała się przygotowaniem asortymentu do wysyłki, a zatem była odpowiedzialna za stan wydawanego towaru. W istocie to M. K. (1) była najbardziej zainteresowana, aby podważyć zasadność twierdzeń Z. C. w omawianym zakresie. W takich okolicznościach uzasadnione jest twierdzenie, że sporządzone przez nią oświadczenie nie mogło powstać pod wpływem nacisków T. D., a tym bardziej przy jego ingerencji w treść pisma. Co prawda to powód polecił M. K. (1) napisanie oświadczenia, jednakże było to związane z żądaniem Wiceprezesa Zarządu I. W. (3) złożenia wyjaśnień odnośnie mających mieć miejsce nieprawidłowościach przez realizacją zamówienia przez Pracownię Garmażeryjną (...) dla sklepu (...) w dniu 26 czerwca 2012 roku.

Nie może stanowić podstawy do ustalenia, że powód nakłonił M. K. (1) do poświadczenia nieprawdy w oświadczeniu z dnia 7 lipca 2012 roku, treść jej pisma z dnia

7 sierpnia 2012 roku, w którym wskazuje, że przygotowane przez nią pierwotne oświadczenie „zostało ocenzone i przerobione przez kierownika i w tej poprawionej wersji oddane do napisania”, zaś motywem do sporządzenia oświadczenia uwzględniającego sugestie T. D. co do jego treści miała być obawa o utratę pracy. Po pierwsze – jak już wskazano wyżej, to w interesie samej M. K. (1), odpowiedzialnej za realizację zamówienia, było takie przedstawienie okoliczności związanych z wysyłką towaru, aby było to dla niej jak najbardziej korzystne. Po wtóre – nie sposób przyjąć, iż powód mając świadomość złej atmosfery jaka została stworzona wokół jego osoby, zdecydowałby się na zmuszenie M. K. (1) do poświadczenia nieprawdy, dając tym samym władzom (...) Społem kolejny argument do jego wykluczenia ze spółdzielni. Godzi się również zauważyć, iż w sytuacji

w jakiej znalazł się T. D. w czerwcu i lipcu 2012 roku, M. K. (1) mogłaby niezwłocznie poinformować władze (...) Społem o nakłonieniu jej do poświadczenia nieprawdy, bez obawy o swoje dalsze zatrudnienie. Wreszcie należy zwrócić uwagę na samą treść oświadczenia z 7 lipca 2012 z którego wynika, że M. K. neguje tylko fakt wydania towaru w brudnych pojemnikach oraz istnienia etykiet po śledziach. Natomiast

z oświadczenia z 7 sierpnia 2012 r. wynika tylko, że pierwsze pismo zostało ocenzone, nie wiadomo w jakim zakresie, odnosi się przy tym do wydania towaru w używanych wcześniej wiaderkach, co wynikało także z pierwotnego pisma (d. oświadczenia M. K. (1) k 3 – 6 akt sprawy 1Ds.1358/12).

Konkludując – Sąd Apelacyjny po poczynieniu dodatkowych ustaleń, uznał za trafny wniosek Sądu Okręgowego, że niezasadna jest przyczyna wykluczenia powoda ze Spółdzielni, a zasadzająca się na zarzucie nakłaniania pracownika M. K. (1) do poświadczenia nieprawdy w oświadczeniu z 7 lipca 2012 roku.

Pozostałe zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia prawa procesowego oraz materialnego nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego związanego z charakterem i przyczynami zgłoszenia dokonanego przez powoda do Państwowej Inspekcji Pracy oraz Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Sąd Apelacyjny w całości podziela konkluzję Sądu Okręgowego, że działania powoda miały charakter dozwolonej krytyki i ochrony jego interesów jako pracownika. Nie podważa tej oceny – jak chciałby skarżący - fakt, iż pismo powoda do PIP wpłynęło w dniu 30 lipca 2012 roku, a zatem w dacie kiedy T. D. pozostawał jeszcze w stosunku zatrudnienia z pozwaną spółdzielnią i tym samym takie zachowanie winno zostać ocenione jako szkodzące dobru spółdzielni. Skarżący jednakże całkowicie pomija, iż powód przed skierowaniem owych pism do wskazanych organów wielokrotnie zgłaszał władzom spółdzielni istnienie nieprawidłowości w zakresie przestrzegania czasu pracy, dokumentów ewidencjonujących ten czas. Widząc problemy kadrowe zwracał się do zarządu spółdzielni o zwiększenia zatrudnienia, tak aby zaprzestać naruszania przepisów prawa pracy regulujących czas pracy pracowników. Natomiast pozwana spółdzielnia nie reagowała na pisma T. D. i nie podejmowała żadnych kroków w celu wyeliminowania istniejących uchybień. Co więcej wobec istniejącej nagonki w stosunku do powoda ze strony władz spółdzielni w ostatnim okresie jego zatrudnienia, zgłoszenia dokonane przez PIP i (...) winny być traktowane jako sposób obrony przed stawianymi mu zarzutami. Nie jest bowiem tak, iż powód dopiero w chwili otrzymania wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 31 lipca 2012 roku dowiedział się o mających go obciążać uchybieniach. Już bowiem wcześniej z korespondencji prowadzonej między T. D. a członkami zarządu wynikały zastrzeżenia jakie spółdzielnia miała wobec niego. Będąc zaś jej wieloletnim pracownikiem mógł przypuszczać, iż takie działania pozwanej były nakierowane na wypowiedzenie umowy o pracę. Zatem skoro władze (...) Społem nie reagowały na wskazywane przez powoda nieprawidłowości w jej funkcjonowaniu i we własnym zakresie nie był w stanie wyegzekwować zmian, to jedyną formą jego obrony przed zarzutami spółdzielni, było poinformowanie niezależne organy państwowe. Co warto zaakcentować - nie sposób w żadnej mierze zgodzić się z tezą lansowaną przez skarżącego, iż dokonane przez powoda zgłoszenia do PIP i (...) były działaniami na szkodę spółdzielni. To przecież na skutek owych zgłoszeń i przeprowadzonych w ich efekcie kontroli doszło do usunięcia istniejących uchybień, doprowadzając w konsekwencji do prawidłowego funkcjonowania spółdzielni.

Przechodząc do oceny tych zarzutów apelacji, które miały wykazać jakoby powód inspirował pojawiające się w gazetach niepochlebne artykuły dotyczące spółdzielni, to przede wszystkim trzeba zauważyć, że w przedmiotowej sprawie nie może być w ogóle mowy o „serii” artykułów prasowych, bowiem do akt sprawy został dołączony tylko jeden artykuł, który ukazał się w gazecie (...) (k 146). Nadto Sąd Okręgowy prawidłowo ustalając etiologię powstania tego artykułu oparł się na zeznaniach jego autora P. K., mających dodatkowo potwierdzenie w zeznaniach powoda, pomijając w tym zakresie zeznania B. W., D. M. (1), J. M. (2) i R. T. (1). Co istotne - umknęło apelującemu, iż świadek J. M. (2) w ogóle w swoich zeznaniach nie odnosiła się do kwestii owych artykułów. Natomiast świadkowie B. W., D. M. (2) oraz R. T. (1) wskazując, że to powód ponosi odpowiedzialność za artykuł wyrażali jedynie swoją subiektywną opinię wynikającą z istniejącego konfliktu między T. D. a (...) Społem, nie przedstawili żadnych obiektywnych dowodów na poparcie swych twierdzeń. Skarżący zdaje się upatrywać inicjatywy powoda

w powstaniu artykułu w fakcie, iż w dniu 31 lipca 2012 roku tj. w dacie wręczenia powodowi wypowiedzenia umowy o pracę na terenie spółdzielni był obecny P. K.. Przy czym w ocenie apelującego twierdzenia redaktora jakoby znalazł się tam przypadkowo, bowiem chciał zwrócić pozwanej patery, które pozostawały w jego dyspozycji po ostatnich zakupach w (...) Społem nie odpowiadają prawdzie. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka konkluzja skarżącego jest zbyt daleko idąca. Nie można bowiem z faktów, daty imienia P. K. oraz daty zwrotu pater, która zbiegła się z otrzymaniem przez powoda wypowiedzenia umowy o pracę, wywodzić twierdzeń jakoby to powód był inicjatorem powstałego artykułu. P. K. mógł zwrócić patery w dogodnym dla siebie terminie

i brak jakichkolwiek podstaw do wyciągania z tego faktu negatywnych konsekwencji dla powoda. Jednocześnie nie można czynić zarzutu powodowi, który otrzymawszy wypowiedzenie umowy o pracę po ponad 40 - letnim

okresie zatrudnienia w pozwanej spółdzielni, w trakcie którego nie było zastrzeżeń co do wykonywanych przezeń obowiązków, zareagował emocjonalnie i będąc rozgoryczonym opowiedział redaktorowi o zaistniałej sytuacji. Przy czym najistotniejszym jest - jak prawidłowo uznał Sąd pierwszej instancji w oparciu o zeznania P. K., który to jako jedyny posiadał wiedzę o źródle informacji prasowej - że to listy od czytelników gazety traktujące o uchybieniach w funkcjonowaniu pozwanej spółdzielni były przyczyną napisania rzeczowego artykułu. Tym samym twierdzenia skarżącego jakoby to powód był inicjatorem owego artykułu nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 24 § 2 ustawy prawo spółdzielcze w związku z § 15 Statutu pozwanej Spółdzielni zarejestrowanego w dniu 20.05.2010 r., a zmierzającego do wykazania, że po stronie powoda wystąpiły podstawy uzasadniające wykluczenie go ze Spółdzielni.

Bacząc na tak skonstruowany zarzut w pierwszym rzędzie trzeba zaakcentować, że przepis art. 24 § 2 ustawy prawo spółdzielcze stanowi jedynie ogólnie, iż wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni byłoby sprzeczne z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. O istnieniu winy umyślnej można mówić wówczas, gdy stosunek psychiczny członka do jego czynu jest świadomy, a ponadto gdy dany członek, mając świadomość szkodliwości skutku swojego postępowania, chce tego dokonać lub godzi się na to. Z rażącym niedbalstwem mamy do czynienia wtedy, gdy członek spółdzielni nie zachował staranności, jakiej można wymagać, mimo że możliwość wystąpienia skutku mógł przewidzieć. Dokładne przyczyny wykreślenia powinny być określone w statucie, do którego w tym zakresie odsyła cytowana wyżej norma. Statut pozwanej precyzuje w § 15, iż członek może być wykluczony ze Spółdzielni, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu lub zasadami współżycia społecznego. W szczególności wykluczenie członka może nastąpić jeżeli: 1) świadomie szkodzi Spółdzielni lub działa wbrew jej interesom, 2) narusza zasady współżycia członków lub popełnia wykroczenie przeciwko ogólnym zasadom współżycia społecznego, 3) nie stosuje się do prawa spółdzielczego, nie przestrzega postanowień statutu, regulaminów, uchwał, decyzji i ustaleń organów Spółdzielni, 4) został prawomocnym wyrokiem sądowym pozbawiony praw publicznych, 5) zalega z wpłatą zadeklarowanych udziałów przez okres jednego roku, po uprzednim uzyskaniu stanowiska zainteresowanego na piśmie. Nie ulega zatem wątpliwości, że zarówno przepis ustawy jak i postanowienia Statutu wymagają dla wykluczenia członka spółdzielni winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa.

W uzasadnieniu zaskarżonej uchwały jako przyczynę wykluczenia T. D. ze spółdzielni wskazano podejmowanie przezeń działań wbrew interesom pozwanej polegających na nienależytym zarządzaniu podległą mu placówką poprzez nieprawidłowe stosowanie procedur (...), G., (...), stwarzanie konfliktowych sytuacji w relacjach z Zarządem Spółdzielni oraz w relacjach z innymi pracownikami. Nadto Rada Nadzorcza zarzuciła powodowi, iż ten nakłonił pracownika - M. K. (1) do poświadczenia nieprawdy oraz groził zawiadomieniem Państwowej Inspekcji Pracy i Sanepidu o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu pozwanej. Stwierdzono również, że to z inicjatywy powoda zostały sporządzone i opublikowane w lokalnej prasie informacje dotyczące Spółdzielni i nieprawidłowości w niej występujących.

Rozpatrując wskazane w uchwale przyczyny w kontekście możliwości przypisania powodowi winy, o jakiej mowa w art. 24 § 2 ustawy prawo spółdzielcze, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przesłanka jego wykluczenia nie ziściła się.

Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że T. D. dopuścił się pewnych nieprawidłowości w zarządzaniu podległą mu jednostką. Jednakże uwzględniając całokształt funkcjonowania powoda w strukturach pozwanej spółdzielni, brak jest podstaw do uznania, że świadomie szkodził spółdzielni lub działał wbrew jej interesom, a także naruszał zasady współżycia. Wypada podkreślić, iż wszelkie uchybienia, jakich dopuścił się powód przy wykonywaniu swoich obowiązków, chociażby takie jak wielokrotne stosowanie opakowań garmażeryjnych do towarów produkowanych w kierowanej przezeń jednostce, niewłaściwe ich etykietowanie czy też błędne sporządzanie harmonogramów czasu

pracy pracowników nie wynikały ze złej woli T. D. i chęci szkodenia interesom skarżącego, tylko były wynikiem utrwalonej przez lata i akceptowanej przez Zarząd Spółdzielni praktyki w omawianym zakresie. Co się zaś dotyczy stwarzania przez powoda konfliktowych sytuacji w relacjach z zarządem spółdzielni oraz w relacjach z innymi pracownikami, to w żadnej mierze nie tylko nie zostało wykazane, aby takie zachowania powtarzały się oraz by cechował je znaczny stopień uporczywości i nasilenie złej wiary. Wszystkie okoliczności, które stanowiły podstawę do wykluczenia powoda miały miejsce od połowy czerwca 2012 r. do końca lipca 2012. Powód na wszystkie zarzuty odpowiadał i po wyjaśnieniu stanowiska zarządu na piśmie, przyjmował zarządzenia do stosowania.

Nie sposób także uznać zachowania powoda polegającego na poinformowaniu Państwowej Inspekcji Pracy i Państwowej Inspekcji Sanitarnej o uchybieniach w funkcjonowaniu spółdzielni za zawnioną przyczynę, naruszającą statut lub dobre obyczaje. Jak trafnie skonstatował Sąd Okręgowy takie działanie powoda mieści się w granicach dozwolonej krytyki i nie miało na celu pogorszenia wizerunku pozwanej. Okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują, że to w istocie postawa (...) Społem zmusiła powoda dbającego nie tylko o swój interes, ale przede wszystkim o dobro całej spółdzielni i jej pracowników do uciekania się do tych swoistych środków kontroli.

Trafna była także konkluzja sądu a quo, że brak było podstaw do uznania, iż to powód był źródłem informacji i inicjatorem artykułów prasowych ukazujących pozwaną w niekorzystnych świetle.

Już tylko dla jasności niniejszych rozważań, warto przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 czerwca 2006 r. zgodnie z którym wykluczenie ze spółdzielni może zostać dokonane jedynie w przypadku, gdy konkretne, zawnione zachowanie członka spółdzielni powoduje, że jego dalsze pozostawanie w Spółdzielni będzie nie do pogodzenia

z postanowieniami statutu lub zasadami współżycia społecznego. Naturalne spory pomiędzy członkami Spółdzielni lub członkami organów spółdzielni nie mogą być rozwiązywane poprzez wykluczanie niektórych ze spierających się osób ze Spółdzielni na podstawie przepisów art. 24 § 2 Prawa spółdzielczego. Skorzystanie nawet z mechanizmów kontrolnych, którymi dysponują organy ścigania, oraz podanie sporu do publicznej wiadomości przez udzielenie wywiadu w prasie mogą świadczyć jedynie o niedostatecznym wykorzystywaniu organu kontrolującego w Spółdzielni, jakim jest rada nadzorcza. Nie mogą jednak zostać zakwalifikowane jako zawnione zachowanie, niedające się pogodzić z postanowieniami statutu i dobrymi obyczajami (patrz wyrok SA w Katowicach sygn. akt I ACa 158/06 LEX nr 217195)

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja pozwanej spółdzielni nie zawiera uzasadnionych zarzutów i na mocy art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 kpc, zaś o ich wysokości na podstawie przepisu § 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, Nr 461).